



Małgorzata Duda

 <https://orcid.org/0000-0002-4986-0795>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

WPROWADZENIE

 <https://doi.org/10.15633/9788363241599.00>

Mało kto przewidywał, że informacje o rozprzestrzeniającej się chorobie, której pierwsze przypadki zdiagnozowano w Chinach, w mieście Wuhan, w tak szybkim tempie dotrą do innych zakątków świata, dając początki pandemii SARS-COV-2. Szczególnie w początkowym okresie, kiedy postępujący wzrost zakażeń przekładał się na coraz większą liczbę zgonów, poszczególne państwa przechodziły od stanu zagrożenia epidemicznego w stan epidemii, co w praktyce przełożyło się na prawie całkowitą izolację w relacjach osobowych. Baliśmy się spotykać ze znajomymi i przyjaciółmi; w większości pracowaliśmy „zdalnie”. Z drugiej strony, w środowiskach rodzinnych, domowych zaczęła narastać frustracja z powodu przebywania ze sobą nawzajem – często na małym metrażu – przez całą na dobę. Wielu uzmysłowiło sobie, jak daleko są od siebie i od swoich bliskich. Uwidoczniły się problemy, o których wielu albo nie wiedziało, albo wypierało je ze swojej świadomości. Jednak dla wielu osób był to też czas odbudowania lub wzmocnienia więzi, swoistego nadrobienia czasu, którego na co dzień brakowało ze względu na rozliczne aktywności poszczególnych członków rodziny. W nie mniej trudnych warunkach przyszło żyć osobom samotnym, starszym, z niepełnosprawnościami. Dotychczas skrywane obawy odżyły z podwójną mocą.

Kościół jako wspólnota ludzi wierzących również doświadczył tej sytuacji. Ograniczono liczbę wiernych mogących przebywać w miejscach kultu do niezbędnego minimum. Kościół musiał zmierzyć się z nowymi wyzwaniami, jakie stanęły zarówno przed duszpasterzami, jak i całymimi wspólnotami ludzi wierzących. Tymczasowy stan przejściowy, mimo powolnego uwalniania obostrzeń epidemicznych, stał się normalnością.

Pandemia poddała próbie niemal każdego, chociaż nie w taki sam sposób. Dla jednych ten czas stał się swoistym błogosławieństwem na nadrobienie zaległości w różnych wymiarach życia, dla innych – życiowym przekleństwem. Wydaje się, że to, co było, już nie wróci w sposób dotychczas nam znany i preferowany. W przestrzeni społecznej mówi się nawet o tzw. „nowej normalności” – niby tej samej, ale jednak nie do końca!

Doświadczenie pandemii odcisnęło także piętno na Kościele i ludziach wierzących – odbiło się na życiu duchowym. Mimo że wiele osób powróciło do świątyń, to jednak nie są to wszyscy. Nie oznacza to, że wierni pozostali obojętnymi na problemy Kościoła w dobie pandemii. W przestrzeni medialnej rozgorzała dyskusja nad możliwościami uczestnictwa w Eucharystii, dostępu do sakramentów, realizacji misji charytatywnej wspólnot parafialnych. Jedni wyklinali tych, którzy mimo obostrzeń przychodzili do swoich świątyń, inni złorzeczyli im, że narażają swoich bliskich na chorobę, a nawet śmierć. Odżyły teorie chcące widzieć w postępującej pandemii karę Bożą, nie dopuszczając Bożego Miłosierdzia.

Z tej perspektywy należy pochylić się nad lekturą niniejszej monografii wieloautorskiej. Można wyróżnić w niej dwie zasadnicze kategorie rozważań: opisujące samo zjawisko epidemii z perspektywy rodziny i wspólnoty osób wierzących oraz prezentujące doświadczenia ludzi wierzących i Kościoła instytucjonalnego jako sposobu na przezwyciężenie traumatycznych doświadczeń – tak jednostkowych, jak i grupowych. Małgorzata Królczyk pochyliła się nad rodziną doświadczoną izolacją, szczególnie w początkowym okresie rozprzestrzeniania się pandemii w Polsce. Andrzej Zwoliński podszedł do pandemii z perspektywy doświadczanej sytuacji kryzysowej. Na uwagę zasługuje artykuł Liubov Derdziak *Wpływ rozporządzeń sanitarnych i epidemiologicznych na obecność wiernych lwowskiego Kościoła w nabożeństwach liturgicznych*. Odpowiedzią na początkowy zastój aktywności wywołany szokiem z powodu nowej sytuacji w wymiarze globalnym, postępującymi stanami lękowymi lub depresyjnymi, stały się inicjatywy społeczne, w tym aktywności duszpasterskie. Wystarczy wskazać na artykuły Oksany Martsyniak-Dorosh i Larysy Ivanivnej Berezovskiej *Sieci społeczne i psychologiczne dobro osobowości*, Ivana Hado *Grekokatolicka grupa modlitewna w okresie pandemii. Doświadczenie lwowskie*, Eligiusza Dymowskiego *Pasterska odpowiedź Kościoła polskiego na wyzwania pandemii*. Nowa rzeczywistość społeczna wymusiła także na wierzących

działania niespotykane dotychczas na tak szeroką skalę. O tych rozwiązaniach napisali Natalia Hado w artykule *Rola mediów elektronicznych w podtrzymywaniu więzi wspólnotowych w okresie pandemii (aspekt porównawczy)* oraz Łukasz Buksa i Dariusz Nawara w rozdziale *E-modlitwa w czasie pandemii SARS-COV-2. Perspektywa Kościoła w Polsce*.

Dla wielu ludzi czas pandemii wirusa SARS-COV-2 był i nadal jest doświadczeniem zerwania ze wszystkim, co było znane. W dotychczasowy komfort i poczucie bezpieczeństwa wkradła się niepewność, tymczasowość, strach przed przyszłością.

Przeżyte kryzysy oraz poznanie przynajmniej niektórych sposobów ich pokonywania to niewątpliwy walor tej monografii, której lektura zasługuje na zainteresowanie czytelników.

